

Protokół Nr III
z posiedzenia
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
z dnia 7 września 2023 r.

Pkt 1

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak o godz. 08:30 otworzył posiedzenie Komisji. Zgodnie z listą obecności w posiedzeniu uczestniczyło 5 członków Komisji (załącznik nr 1).

Uczestnicy posiedzenia niebędący członkami Komisji:

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września;

Anita Grabarek, młodszy referent w Biurze Rady;

Agnieszka Kasprzak, samodzielny referent w Biurze Rady;

Skarżący;

Mieszkaniec Wrześni;

Media;

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak poinformował, że posiedzenie komisji, będzie nagrywane i wykorzystane, tylko do celów wiernego odtworzenia wypowiedzi, które znajdują się w protokole.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak przedstawił porządek obrad posiedzenia komisji (załącznik nr 2).

Porządek obrad

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Rozpatrzenie skargi na działalność Burmistrza Miasta i Gminy Września.
3. Rozpatrzenie skargi na treść odpowiedzi na wniosek o udostępnienie informacji publicznej skierowany do Burmistrza Miasta i Gminy Września.

4. Rozpatrzenie skargi na Burmistrza Miasta i Gminy Września w związku z blokowaniem możliwości korzystania z profilu społecznościowego „Września - Miasto w Centrum Zainteresowania”.
5. Rozpatrzenie skargi na Burmistrza Wrześni na przekazywanie nieprawdziwych informacji podczas Sesji.
6. Zakończenie posiedzenia.

Pkt 2

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak powiedział, że komisja przystępuje do rozpatrzenia pierwszej skargi z dnia 4 sierpnia 2023 r. (załącznik nr 3).

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak poprosił **Karola Nowaka, zastępcę Burmistrza Miasta i Gminy Września** o ustosunkowanie się do przedstawionej skargi.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września poinformował, że aby sprzedawać alkohol na terenie Gminy Września, niezależnie o jakim alkoholu jest mowa, a w tym przypadku jest to alkohol do 4,5% i piwa w miejscu, które nie jest restauracją w centrum miasta, tylko w okolicy Zalewu Lipówka, takim obiektem tymczasowym w terenie z leżakami, w którym handel alkoholem również może się odbywać. Wyjaśnił, że aby było to legalnie, taki przedsiębiorca musi uzyskać zezwolenie, które zgodnie z przepisami jest wydawane przez Burmistrza. Zanim taka rzecz nastąpi, takim wnioskiem zajmuje się Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która opiniuje, analizuje, czy takie potencjalne miejsce sprzedaży nie jest zbyt blisko szkoły, przedszkola i innych tego typu obiektów, które mogłyby stanowić przeszkodę do prowadzenia takiej działalności. Toczy się procedura administracyjna zgodnie z KPA, a efektem tej procedury, jest pozytywna lub negatywna decyzja administracyjna. Powiedział, że w tym konkretnym przypadku wniosek został złożony 12 czerwca br., który był niekompletny. Brakowało załącznika dotyczącego decyzji Sanepidu, czy takie miejsce spełnia wymogi sanitarne. Dokument został doniesiony do skompletowania wniosku. Poinformował, że jednym z zarzutów skargi, jest to, że w urzędzie nie była przestrzegana procedura KPA, polegająca na tym, że wnioskodawca nie miał możliwości złożenia wniosku niekompletnego, a właśnie była taka sytuacja, że złożony przez wnioskodawcę wniosek był właśnie niekompletny. Wyjaśnił, że z tego powodu nie było specjalnie dużego zamieszania, ponieważ nie było trzeba wysyłać żadnego wezwania, bo pełną procedurą jest

to, że jeżeli ktoś składa wniosek niekompletny, to organ ma obowiązek wysłać wezwanie do uzupełnienia wniosku o brakujące załączniki. Wnioskodawca złożył wniosek i od razu na pewno z pracownikiem zostało ustalone, czego brakuje i doniesie. Pracownik w swoich wyjaśnieniach poinformował, że na drugi dzień, bez żadnego wezwania zostało to uzupełnione i wniosek można było procedować. Komisja Alkoholowa opiniowaniem wniosku zajęła się 28 bądź 29 czerwca br. i wydała pozytywną opinię. Wnioskodawca, wcześniej został skutecznie zawiadomiony pisemnie przed posiedzeniem komisji z informacją, że jego wniosek, będzie przez komisję rozpatrywany i opiniowany. Powiedział, że kolejną rzeczą, która stworzyła ten kłopot, to była przedwczesna informacja ze strony pracownika urzędu, który zastępował Panią, która na co dzień, zajmuje się procedowaniem takich wniosków o sprzedaż alkoholu. Informacja polegała na tym, że jest wszystko gotowe do podpisu, więc wnioskodawca może wpłacić opłatę zezwolenia. Pracownik będąc przekonany, że dokumenty zostaną podpisane, to zezwolenie będzie można wydać i nastąpi zakończenie postępowania. Natomiast tak się nie stało, a ta informacja była przedwczesna, ponieważ taka informacja, powinna trafić do wnioskodawcy w momencie, kiedy decyzja jest podpisana. Wyjaśnił, że to, że pracownik przygotowuje jakiś projekt decyzji, to jeszcze nie znaczy, że ona będzie dokładnie tak wyglądała, dlatego że nie podejmuje tej decyzji pracownik, tylko osoba upoważniona przez Burmistrza do jej podpisania. Mimo, że projekt był przygotowany, cała dokumentacja jeszcze raz, była weryfikowana przez naczelnika wydziału, który nadzoruje Referat Komunalny, Pana Jana Krotoszyńskiego oraz przez moją osobę. Poinformował, że były sprawy, które budziły ich wątpliwości, były one wyjaśniane z radcą prawnym i dopiero wtedy, kiedy zostało wszystko wyjaśnione, zezwolenie zostało podpisane i pozytywnie zostało wydane wnioskodawcy, zgodnie z przepisami art. 35 Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Skarżący postawił, jeszcze dwa zarzuty. Jeden dotyczy tego, że postanowienie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, odebrał w dniu, kiedy zostało wydane zezwolenie. Wyjaśnił, że do tego czasu, nie był to dla nikogo żaden problem, ponieważ od postanowienia Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, strona tego postępowania może się odwołać i ma na to 7 dni od momentu odebrania postanowienia. Nie zdarzyło się jeszcze, żeby ktokolwiek odwoływał się od pozytywnej dla niego opinii komisji i w związku z tym, jest taka, że osoby które mają odebrać zezwolenie na sprzedaż alkoholu, przychodzą do urzędu, składają oświadczenie jednozdaniowe, że zrzekają się prawa do odwołania, odbierają postanowienie komisji, jak również zezwolenie na sprzedaż alkoholu i sprawa jest zakończona. Skarżący, ma o to pretensje, że pozbawiono go prawa do odwołania. Powiedział, że uważa teoretycznie tak, natomiast w praktyce nie zna sytuacji, aby ktoś złożył wniosek, poniósł koszty, aby otrzymać zezwolenie na sprzedaż alkoholu i w momencie, gdy wszystko jest pozytywnie, to się od tego odwoływał. Jest, to niespotykana sytuacja. Drugą

kwestią, jest zarzut, że informacja od pracownika urzędu, że można już wnieść opłatę za sprzedaż alkoholu, spowodowała to, że powstała nadpłata w kwocie ok. 18 złotych. Zarzut dotyczy tego, że urząd powinien tą kwotę oddać wraz z kosztami eliksiru, które wnioskodawca poniósł. Wyjaśnił, że jeśli ktoś coś nadpłacił, to środki powinny do niego wrócić, natomiast co do kosztów bankowych lub pocztowych, to nie jest to kwestią urzędu, tylko realizującego swoje usługi bankowe. Poinformował, że jeżeli chodzi o przepisy dotyczące wnoszenia opłat za sprzedaż alkoholu, to ustawowo nie przewidują czegoś takiego, jak zwrotu nadpłat. Praktyka urzędu, jest taka, że nie dokonuje się tych zwrotów nadpłat z urzędu, tylko na złożony wniosek o zwrot środków, to takie zwroty są realizowane. Skarżący takiego wniosku o zwrot nadpłaty nie złożył, pomimo, że był o takiej możliwości poinformowany.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak zapytał w jakiej kwocie jest ta nadpłata?

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września odpowiedział, że w kwocie 17,26 złotych.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak zapytał, czy skarżący zwrócił się o zwrot nadpłaty?

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września odpowiedział, że na chwilę obecną nie, ale w każdej chwili może taki wniosek złożyć i będzie on zrealizowany. Poinformował, że skarga przez Skarżącego została złożona również do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu oraz Rzecznika Praw Obywatelskich w Warszawie. Powiedział, że dwa pierwsze organy tę skargę według kompetencji i właściwości przekazały do Rady Miejskiej, aby je rozpatrzyła.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak zapytał, czy została przeprowadzona rozmowa z osobą, która obsługiwała skarżącego?

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września odpowiedział, że tak. Wyjaśnił, że pracownik złożył pisemne wyjaśnienia (załącznik nr 4). Powiedział, że podsumowując uważa, że nie został złamany żaden przepis, pozwolenie zostało wydane pozytywnie, zgodnie z wolą wnioskodawcy, zostało wydane w terminie. Jeśli chodzi o opłatę, urząd nie naraża nikogo na żadne

straty, ponieważ kwota ok. 250 zł, została zatrzymana na poczet proporcjonalnie wniesionej opłaty i skarżący tego nie kwestionuje, natomiast co do pozostałej kwoty 17,26 zł w każdej chwili wnioskodawca może taki wniosek złożyć i środki zostaną przekazane.

Radny Damian Staniszewski zapytał, czy mógłby poprosić o kopie wyjaśnień?

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak odpowiedział, że tak.

Radny Damian Staniszewski zapytał o kwestię dotyczącą zawiadomienia o posiedzeniu Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, której posiedzenie odbyło się 29 czerwca br., czy jest potwierdzenie dotyczące odebrania zawiadomienia przez wnioskodawcę?

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września odpowiedział, że zawiadomienie 26 czerwca br. zostało skutecznie odebrane i wnioskodawca wiedział wcześniej, jaki jest termin posiedzenia.

Radny Damian Staniszewski powiedział, że kolejne jego pytanie dotyczy wątpliwości, ponieważ odbyło się posiedzenie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która wydała pozytywną opinię a decyzję podpisano wiele dni później. Zapytał, czy w związku z tym, Pan Burmistrz może przybliżyć, jakie wątpliwości pojawiały się w związku z tą sprawą, które wymagały analizy?

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września odpowiedział, że wątpliwości dotyczyły między innymi tego obiektu tymczasowego, który znajduje się w tym miejscu, czy spełnia wymogi, czy to co Sanepid opisał odzwierciedla sytuację, ponieważ jest wiele prawnych niuansów, które decydują o tym, że obiekt działa legalnie, bądź nie z punktu widzenia prawa budowlanego, więc była tutaj wątpliwość. Pierwszą wątpliwością było, czy w ogóle takie wątki powinny być w postępowaniu badane, ponieważ ostatnio różne były zdania na ten temat. Ostatecznie stanowisko radców i burmistrzów, jest takie, że w takim postępowaniu administracyjnym wątków tego rodzaju się nie bada. Powiedział, że również miała wpływ sytuacja wakacyjna, ponieważ pracownik zajmujący się na co dzień tymi wnioskami, przebywał na urlopie, jak również nadzorujący pracownika kierownik, przebywał na urlopie. Stąd dokumenty pojawiły się u naczelnika wydziału. Poinformował, że zezwolenie zostało wydane pozytywne i w terminie.

Radny Damian Staniszewski powiedział, że chciałby zwrócić uwagę na okoliczność, którą podnosi skarżący w swojej skardze, czyli informację jaką uzyskał z Urzędu Miasta i Gminy we Wrześni, że ta decyzja już jest i ma przelać pieniądze. Rzeczywiście środki zostały przelane, a po tym wiele dni czekał na podpisanie decyzji koncesyjnej. Poinformował, że chciałby wskazać, że takie działanie nie wypełnia zasad ogólnych Kodeksu Postępowania Administracyjnego określonych w art. 8 oraz art. 12. Wyjaśnił, że w jego ocenie, skarga ta zasługuje na uwzględnienie.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września powiedział, że rzeczywiście źle się stało, że pracownik w dobrej wierze przygotował dokumenty i przekazując do podpisu, był przekonany, że będzie to szybko. Wyjaśnił, że pojawiły się pewne kwestie do wyjaśnienia, więc to tak szybko nie nastąpiło i żadnego terminu z KPA oraz zasad z KPA absolutnie urząd nie złamał.

Radny Robert Smodlibowski poinformował, że pół roku temu miał okazję rozmawiać z osobą, która otwierała sklep monopolowy i również w przybliżonym terminie otrzymała zezwolenie i dlatego ta procedura musi być, żeby wszystko zostało sprawdzone. Powiedział, że nie widzi tutaj żadnego naruszenia procedur.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września powiedział, że w innych wydziałach zdarza się tak, że np.: w kwestii warunków zabudowy, jest przygotowana w postępowaniu decyzja, np.: pozytywna lub negatywna i w momencie, kiedy trafia do osoby decyzyjnej i są jeszcze te dokumenty analizowane, weryfikowane, to zdarza się, że przygotowany projekt decyzji rozstrzygający w dany sposób sprawę, ostatecznie jest inny.

Radny Andrzej Rzeźnik powiedział, że skarżący uzyskał, to o co się starał. Wystąpił o pozwolenie, które otrzymał w określonym czasie zgodnie z prawem. Wyjaśnił, że odczucia skarżącego mogą być inne, ale komisja musi ocenić fakty, czy urząd nie złamał prawa, czy działał zgodnie z prawem. Poinformował, że jest za tym, żeby tą skargę oddalić, ponieważ jest ona nieuzasadniona.

Radny Robert Smodlibowski powiedział, że skarżący napisał obszerne pismo, a nie wypełnił wniosku o zwrot nadpłaty.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak zamknął dyskusję. Powiedział, że komisja wydaje tylko opinię a o tym, czy skarga będzie zasadna, czy bezzasadna decyduje cała Rada Miejska.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w obecności 5 radnych, 4 głosami „za”, 1 głosem „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”, uznała skargę mieszkańca Gminy Września na bezczynność Burmistrza Miasta i Gminy Września dotyczącą postępowania administracyjnego w sprawie wydania zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych za bezzasadną.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak poinformował, że w wyniku głosowania komisja zaopiniowała skargę mieszkańca gminy Września za bezzasadną.

Pkt 3

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak powiedział, że w dniu 1 sierpnia br. do Biura Rady wpłynęła skarga mieszkańca Wrześni w związku z blokowaniem możliwości korzystania z profilu społecznościowego Miasta i Gminy Września na portalu facebook o nazwie „Września-Miasto w Centrum Zainteresowania” w którym skarżący postawił zarzut złamania art. 54 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stwierdzając między innymi blokowanie stanowi naruszenie konstytucyjne zasady wolności wypowiedzi oraz blokowanie znacząco ogranicza możliwość wzięcia udziału w debacie publicznej, jaka toczy się na oficjalnych mediach społecznościowych Miasta i Gminy Września a w konsekwencji pozbawia członków lokalnej wspólnoty samorządowej konstytucyjnego prawa i słowa wyrażania poglądów (załącznik nr 5). Zapytał Skarżącego, czy chciałby jeszcze coś dopowiedzieć do swojej skargi.

Skarżący powiedział, że chciałby uzupełnić jedną rzecz. Wydarzył się taki fakt, iż całkowicie zablokowano możliwość komentowania i nie o to chodziło. Wyjaśnił, że w skardze chodziło o blokowanie jednostkowe konkretnych osób, bez kompletnego uzasadnienia, ponieważ jako rozsądny człowiek, wielokrotnie zapytał, jakie są powody tych blokowań, czy może, gdzieś coś napisał, przekraczając poziom żartu, który w jakiś sposób się nie spodobał, czy może napisał coś co było niezgodne z jakimś regulaminem i nie otrzymał do tej pory odpowiedzi, poza jakimiś zdawkowymi i taką zabawną grą, którą Urząd postanowił się ze skarżącym „zabawić”. Powiedział, że po tym jak się zapytał, kto jest zablokowany, następowało odblokowanie wszystkich i otrzymywał informację zwrotną, że nikt nie jest zablokowany. Taka „gra” nastąpiła trzykrotnie.

Poinformował, że na chwile obecna, jak wiadomo komentowanie jest zablokowane całkowicie, co jest decyzją urzędu i nie ma z czym w tej kwestii dyskutować. Jeśli zostało ustalone, że w ten sposób ma wyglądać komunikacja z wszystkimi mieszkańcami, bo chodzi tutaj o takie piętnowanie konkretnych w wypadku Skarżącego, to taką podjął decyzje i nie ma żadnego obowiązku, że na Facebooku musi być konieczność komentowania przez wszystkich.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września poinformował, że żaden z tych podmiotów, czyli Urząd, Gmina, Burmistrz oraz Rada Miejska nie ma żadnego obowiązku prowadzenia profilu społecznościowego (facebooka, tiktoka, itp.). Wyjaśnił, że Gmina ma obowiązek prowadzenia Biuletynu Informacji Publicznej i ten obowiązek jest realizowany. Powiedział, że to jak się informuje mieszkańców, czy do tego używa się Wieści z Ratusza, Facebooka, strony internetowej, czy innych narzędzi, jest już kwestią zupełnie inną, a na pewno nie określa tego Konstytucja RP ani inne przepisy. Nie istnieje w prawie polskim, taki przepis, który mówi, że gmina ma posiadać facebooka lub inny profil społecznościowy, a tym bardziej nie ma takiego przepisu, który regulowałby to, gdy gmina posiadałaby profil społecznościowy, czy ma obowiązek, umożliwiać komukolwiek zamieszczanie jakichś komentarzy, tekstów i informacji. Wyjaśnił, że jest to na chwile obecną w prawie niedookreślone, nie uregulowane, więc od decyzji prowadzącego profil urzędowy, firmowy lub inny zależy jak to będzie działało. Czy udostępnia komuś komentarze, czy nie udostępnia, jak administruje, jak moderuje te informacje, które się tam pojawiają, czy przeprowadza przez taki profil jakieś konsultacje, zamieszczając ankietę dla użytkowników, czy tego nie robi, to wszystko tak naprawdę, jest kwestią dowolności. Poinformował, że 8 sierpnia br. zostały zablokowane komentarze dla wszystkich na profilu Facebook. Zostało to wprowadzone w wyniku tego, że profil „Września-Miasto w Centrum Zainteresowania” ma bardzo duże oddziaływanie, ponieważ posiada ok. 30 tys. osób, które polubiły ten profil, 35 tys. obserwujących, więc jest dużo. Powiedział, że administrator takiego profilu, jest odpowiedzialny za wszystkie treści, które się tam pojawiają. Niezależnie od tego, czy jest mowa o treści posta, jakiejś informacji, która została przez tego administratora umieszczona, czy też jest mowa o tym co ktoś mógłby ewentualnie skomentować i w jaki sposób. W związku z tym, żeby to miejsce, portal, profil nie był miejscem, gdzie będzie prowadzona przez kogokolwiek, jakaś debata związana z kampanią wyborczą, która rozpoczęła się 8 sierpnia br. poprzez postanowienie Prezydenta RP o zarządzeniu terminu Wyborów Parlamentarnych, te komentarze zostały zablokowane czasowo. Wyjaśnił, że jak będzie po kampanii wyborczej, to niewykluczone jest, że komentarze powrócą. Uważa, że zablokowanie możliwości komentowania takiego profilu gminnego – miejskiego, to może się różnić, ponieważ Skarżący uważa, że jest to ograniczenie.....

Skarżący powiedział, że **Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września** teraz się zgadza z jego wypowiedzią.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września powiedział, że miał na myśli to, że zarzut pojawiający się w skardze dotyczy tego, że brak możliwości komentowania, jest to ograniczenie słowa, dyskusji w tym kontekście Skarżący przywołał przepis Konstytucji. Poinformował, że jak już wcześniej wyjaśnił, nie jest to uregulowane, nie ma regulaminu, który by wewnątrz mówił o tym jak ten facebook działa, kiedy powinno to być lub nie zablokowane, jest to nieokreślone, czyli pozostaje w gestii, swobodnej decyzji osób zarządzających tym profilem. Wyjaśnił, że brak możliwości komentowania w okresie kampanii wyborczej, uważa że nie jest naruszeniem prawa do dyskusji, do tego rodzaju wypowiedziania się, ponieważ każdy ma możliwość prowadzenia dyskusji tam gdzie chce. Uważa, że ten zarzut, jest chybiony.

Skarżący powiedział, że jak już wspomniał, nie odnosi się do tego, nawet w 100% zgadza się z wypowiedzią wice-Burmistrza, że jest to decyzja gminy, jak jest profil prowadzony, czy są komentarze, czy nie ma komentarzy. Wyjaśnił, że zarówno w skardze jak i swojej pierwszej wypowiedzi, odnosi się do jednostkowego blokowania. Poinformował, że nie ma najmniejszego problemu z tym, jeśli byłoby to zablokowane „bo coś”, bo jakiś argument z którym może się zgadzać lub nie ale został zablokowany „bo coś”. Wie o innych osobach, które również zostały zablokowane. Problemem, nie jest ogólna decyzja i tak samo zmieniając sferę o której toczy się rozmowa, to nie ma obowiązku gmina organizować inwentów i koncertów, ale jeśli już je organizuje, to musi się trzymać pewnych zasad i dyskryminować np.: osoby „rude”, jest to rozmowa o tego typu dyskryminacji, nie o tym jak gmina prowadzi profil, bo może prowadzić jak chce. Powiedział, że jest mowa o konkretnym dyskryminowaniu i o pogrywaniu. Pomimo, że pytał o osoby zablokowane, to wszyscy zostali odblokowani i otrzymuje odpowiedź, że nie ma nikogo zablokowanego i tak było trzykrotnie. Jest, to przekroczenie pewnej granicy. Rozumie sytuację, że gdyby coś źle skomentował i dostałby taką blokadę i na jego pytanie, dlaczego taką blokadę dostał, otrzymałby pisemną odpowiedź, że cyt: „nie podoba nam się to, że Pan skomentował, nie wiem.... odnosząc się do czegoś, bla, bla, bla....”, może się zgodzić z tą metodą lub nie, ale gdyby takim dyskryminowaniem, jest pisz sobie co chcesz a gmina zablokowała i to jest to do której wice-Burmistrz się nie odniósł w tej wypowiedzi.

Radny Damian Staniszewski powiedział, że absolutnie zgadza się ze Skarżącym, takich sytuacji, kiedy osoby fizyczne używające facebooka, miały zablokowane możliwość komentarzy w sposób

arbitralną decyzją, jest więcej. Wyjaśnił, że rzeczywiście było tak jak powiedział Skarżący, że kiedy pytano się, czy ktoś jest zablokowany, to odpowiedź była, że nie, po czym blokowano z powrotem. Odnosząc się z powrotem do tych kwestii, to Skarżący słusznie podnosi, że chodziło mu o równe traktowanie wszystkich mieszkańców, a nie globalne zablokowanie komentowania facebooka od dnia 8 sierpnia br. Poinformował, że słusznie podnosi art. 54 Konstytucji, który mówi, że każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwanie i rozpowszechnianie informacji a cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy, są zakazane. Koresponduje, to również z ustawą o samorządzie gminnym, która wszystkich mieszkańców konstytuuje, jako wspólnotę samorządową. Wyjaśnił, że nie jest tak, że nie ma przepisów prawnych, które różne rzeczy regulują, jest chociażby ustawa z roku 2002, o świadczeniu usług drogą elektroniczną, która działa jeśli chodzi o naruszenie dóbr osobistych i innych kwestii w internecie. Powiedział, że wykładnie tych przepisów konstytucyjnych, urzędowi już przedkładał Wojewódzki Sąd Administracyjny, który wskazywał, że skoro urząd decyduje się na tworzenie takiej elektronicznej internetowej agory, to musi równo traktować mieszkańców i nie może arbitralnie doprowadzać do cenzury prewencyjnej. Więc, to było już przedmiotem wykładni Sądu Administracyjnego, nie tylko w sprawie Urzędu Miasta i Gminy Września, ale również w innych sprawach, które na podobnej kanwie w Polsce się toczyły. Uważa, że takie działanie, blokowanie pojedynczych mieszkańców, usuwanie ich z agory naszej wspólnoty, godzi w podstawy samorządu i podstawy demokracji. Przepisy Konstytucji, przepisy, są i niezależnie od tego jak szybko, jakie portale społecznościowe, będą w przyszłości powstawały, one są do zastosowania w każdym z tych przypadków, czyli Facebook, tik tok, instagramie oraz kolejnych portalach, które będą się powstawały. Podsumowując uważa, że ta skarga, jest zasadna a działanie gminy, jest skandaliczne.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września uzupełniająco powiedział, że nie odnosił się do jakiegoś indywidualnego blokowania z jednego powodu, ponieważ żeby się odnieść do jakiejś konkretnej sytuacji, czy ją ocenić, że rzeczywiście była taka, że wymagała zablokowania, bo ktoś „przesadził”, czy niesłusznie, czy co się działo, to trudno jest wykonać, rzeczywiście bez takiego konkretnego, ponieważ jeśli mamy do czynienia z jakąś sytuacją i mamy konkretny komentarz, dzień, moment, kiedy pojawił się jakiś tekst i za chwile, ktoś blokował, bądź nie blokował, bądź podejmował działania z punktu widzenia administratora, to rzeczywiście łatwiej byłoby mówić i dyskutować o tym, czy to miejsce, czy miało miejsce słusznie, czy nie, czy ktoś się pospieszył, czy nie. Poinformował, że trudno jest mu się do tego odnieść, ponieważ nie działa w tym zakresie i nie ma dostępu do zamieszczania tam postów, więc trudno jest mu inaczej dyskutować, niż z punktu widzenia takiego globalnego i przepisów. Wyjaśnił, że Pan Radny przywołał tą ustawę i ochronę

dóbr osobistych, ale on nie widzi w skardze zarzutu dóbr osobistych, bardziej widzi kwestię możliwości dyskusowania swobodnego przez wszystkich. Uważa, że jeżeli chodzi o dobra osobiste, to jest to materia, jeżeli ktokolwiek czuje się urażony, to sam musi podejmować działania.

Skarżący powiedział, że celem pisma nie była ta blokada o której nie wiedział, tylko o wcześniejsze blokowanie konkretnych osób. Dodał, że wielokrotnie wysyłał zapytania o powody blokad i nie przyjmuje do wiadomości argumentu, że nie było mowy o konkretach, ponieważ Skarżący o nich mówił. Wice-Burmistrz, jako osoba reprezentująca Burmistrza, przygotowując się do spotkania, miał szerszy dostęp do tych dokumentów, ponieważ to pracownicy urzędu prowadzą ten profil i jako przełożony, może o takie rzeczy zapytać.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września powiedział, że posiada informacje na temat wniosków o udostępnienie informacji publicznej, które składał Skarżący, kto był blokowany i ile osób. Wyjaśnił, że trudność polega na tym, że Facebook nie daje możliwości sprawdzenia historii, kiedy kto został zablokowany i odblokowany. Zostało to sprawdzone i jest tak, że jest to możliwe do sprawdzenia, tylko teraz, w tym momencie. Rozumie sytuację, że ktoś pyta o jakiś okres i otrzymuje informację, że na dzisiaj, to nie, lub 3, 5, 10, itp., to ma prawo odebrać tą sytuację tak, że ta odpowiedź nie do końca jest pełna. Wynika, to z techników, czyli z braku informacji, aby można była ją przekazać. Poinformował, że nie jest to tak, że jak się pojawi krytyczny komentarz na facebooku, przed blokadą związaną z wyborami, to zaraz pracownik urzędu kasuje te krytyczne wypowiedzi, tak nie jest, ponieważ czasem gminie się „obrywa”, czasem słusznie, czasem nie, ponieważ różne są sytuacje, bo to temu służy. Powiedział, że jest to ważne, aby wiedzieć co ludzie myślą, tym bardziej, że w przeciwieństwie do innych profili, jest tutaj tak, że każdy dyskutuje pod swoim imieniem i nazwiskiem.

Mieszkaniec Wrześni powiadomił, że jest również jedną z zablokowanych osób i także chciałby się do tego odnieść. Powiedział, że rozumie, że można kogoś blokować za cyt: „chamskie”, obrażające kogoś komentarze, ale on zapytał się tylko, czy mogą się pochwalić, że radny opozycyjny otrzymał np. odznakę lub coś innego, to komentarz został usunięty. Wyjaśnił, że zapytał się dlaczego komentarz został usunięty, to także zapytanie zostało usunięte, a na drugi dzień został zablokowany. Zapytał, jeśli w związku z wyborami, jest blokada komentarzy i jeśli będzie zdjęta, czy przy wyborach samorządowych, będzie taka sama sytuacja, czy jest już może jakaś propozycja, że będzie jakaś blokada?

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września odpowiedział, że blokada na pewno pozostanie do 15 października br. do Wyborów Parlamentarnych, a co do Wyborów Samorządowych, to na dzień dzisiejszy nie posiada takiej informacji.

Radny Andrzej Rzeźnik powiedział, że chciałby się tylko odnieść do wypowiedzi Skarżącego i Mieszkańca Wrześni, że administrator nie ma prawa blokować wypowiedzi, bo jest to złamanie praw obywatelskich. Wyjaśnił, że Skarżący podał przykład organizacji przez gminę koncertu. Zapytał, czy na taki koncert może przyjść osoba pijana, rozrabiająca? Odpowiedział, że nie, ponieważ organizator ma obowiązek, taką osobę wyprowadzić, bo jest za to odpowiedzialny. Uważa, że jeżeli administrator uzna, że coś jest nie tak, a odpowiedzi idą w złym kierunku, to musi mieć nad tym kontrolę i nie jest to żadne łamanie praw obywatelskich, jest to po prostu obowiązek administratora.

Radny Damian Staniszewski zapytał, kto podejmuje decyzje w sprawie Facebooka w urzędzie?

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września odpowiedział, że jest ok. 10 osób, które mają uprawnienia. Wyjaśnił, że jedni mają większe a inni ograniczone do zamieszczania informacji i postów. Są to różne osoby, czyli pracownicy wydziałów, osoba zajmująca się Obroną Cywilną. Poinformował, że on takiego dostępu nie posiada.

Radny Jarosław Graczyk powiedział, że administrator profilu ma prawo w jaki sposób, jest ten portal prowadzony. Poinformował, że osobiście musiał zablokować jedną osobę z uwagi na niewybredne, chamskie komentarze. Są to osoby, które hejtują. W okresie przedwyborczym możliwość debaty na profilu miasta została całkowicie zablokowana dla wszystkich i nie wie, czy jest sens podejmować ten temat. Tak jak wskazał Mieszkaniec Wrześni, że w sposób kulturalny zapytał się, to myśli że ta odpowiedź powinna być udzielona. Wyjaśnił, że blokuje się z reguły osoby, które piszą w sposób obraźliwy, wulgarny i niekulturalny.

Radny Damian Staniszewski powiedział, że jeśli chodzi o ustawę o świadczeniu usług drogą elektroniczną, to była ona przywołana jako przykład regulacji prawnych i norm prawnych, które obowiązują i są do zastosowania w przypadku internetu. Rzeczywiście, jest tak jak powiedzieli Państwo Radni, że urząd ma prawo prowadzić facebooka, ale musi prowadzić go w ramach istniejącego prawa, nie może prowadzić go dowolnie. Wyjaśnił, że jeżeli tworzymy agorę, to musimy dopuszczać mieszkańców a nie blokować. Takich przypadków blokowania było więcej, jest

to naprawdę dyskryminacją, nierówne traktowanie i godzi w demokratyczne podstawy państwa prawnego. Wielokrotnie było to przedmiotem rozważania Sądów Administracyjnych. Więc zapytał, czy gmina daje posłuch władzy sądowniczej i wykładni prawa, która w Polsce obowiązuje, czy będzie cenzurować i blokować mieszkańców, bo „nie podobają się komuś, kto siedzi w Ratuszu”.

Skarżący powiedział, że zgadza się z wypowiedziami radny, ponieważ sam zgłasza facebookowi i innym portalom chamskie i przekraczające jakiś poziom komentarze. Wyjaśnił, że tak jak wspomniał Pan Rzeźnik, są pewne granice w których powinno się blokować i w 100% się z tym zgadza, tylko jeśli ktoś niesłusznie został uznany za „pijaka”. Rozmowa jest tutaj o drugiej rzeczy, jeśli osoby zablokowane, czują się niesłusznie zablokowane, mają i powinny mieć prawo, żeby czegoś się domagać i zapytać się chociażby dlaczego. Odnosząc się do wypowiedzi Pana wice-Burmistrza powiedział, że ma on pełen zakres narzędzi, żeby ten „konkret” zdobyć, tak jak udało się zdobyć informacje do pierwszej omawiane w dniu dzisiejszym skardze, kto powiedział, tej osobie która przyszła po koncesję, że papiery są gotowe. Wyjaśnił, że tak samo tutaj, jak powiedział burmistrz, że niektórzy posiadają inne uprawnienia a pozostali inne, więc można z tych 10 os. ograniczyć ilość osób, pracowników podwładnych Burmistrza, którym płaci i wymaga, to można było ich zapytać, kogo blokowali, dlaczego i z jakiego powodu. Powiedział, że wice-Burmistrz mógł zapytać się tych osób z uprawnieniami do blokowania, dlaczego Skarżący został zablokowany, ponieważ zablokowanie, jest faktem oraz dlaczego został zablokowany Mieszkaniec Wrześni.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września odpowiedział, że do tematu Mieszkańca Wrześni, trudno jest mu zarzucać, że nie zdobył informacji na ten temat, ponieważ nie posiadał informacji, że na ten temat będzie przeprowadzana rozmowa oraz że mieszkaniec, będzie obecny na posiedzeniu. Powiedział, że pracownicy nie tylko zajmują się Facebookiem, jest to ich praca dodatkowa. Poinformował, że tak jak wspominał wcześniej Facebook nie udziela dokładnej historycznej informacji, kto i kiedy zablokował, bo gdyby tak było, to na pewno wspólnymi siłami dałoby się określić o co chodziło, czy słusznie lub nie, ktoś był blokowany. Wyjaśnił, że tych informacji, gdyby nawet ktoś chciał do nich dotrzeć, to ich nie ma, ponieważ one nie istnieją. Reprezentowane przez Pana Radnego Stowarzyszenie na swojej stronie, robi tak samo, czyli kasuje niektóre komentarze. Każdy administruje jak uważa, może dobrze, może niedobrze, można mieć różne na ten temat zdania i oceny.

Radny Andrzej Rzeźnik zapytał Skarżącego, kto rozsądzi, czy ta zamieszczona informacja, była niesłuszna lub słuszna, kto to ma potwierdzić, czy nadawało się do usunięcia, czy nie? Powiedział, że administrator ma pewne prawa i uważa, że komentarze na różnych forach, są skandaliczne i trzeba nad tym panować i tak jak wyjaśniał Pan Burmistrz, gmina nie ma obowiązku słuchać komentarzy lub je udostępniać.

Radny Damian Staniszewski powiedział, że jeśli chodzi o profil który prowadzi Urząd Miasta i Gminy Września, jest to profil publiczny organu samorządowego i nie może być blokowany i żaden użytkownik nie może być dyskryminowany oraz blokowany. Sąd już to Urzędowi tłumaczył. Jeśli chodzi o pojawiające komentarze obrażające, kokpicja Sądu Okręgowego, jest tutaj właściwa, jeśli chodzi o naruszenie dóbr osobistych a jeśli chodzi o naruszenie przepisów kodeksu karnego, to jest to Sąd Rejonowy. Więc wiadomo do kogo się tutaj zwrócić, jeśli pojawiają się komentarze, które naruszają dobra osobiste lub są karalne. Wyjaśnił, że chodzi tu o pryncypia, gdzie rzeczywiście doszło do blokowania i dyskryminującego, nierównego traktowania mieszkańców. Skarga zasługuje na uzasadnienie absolutnie w 100% . Poinformował, że składa w tej sprawie projekt uchwały (załącznik nr 6).

Skarżący powiedział, że praktycznie w 100% zgadza się z **radnym Andrzejem Rzeźnikiem**, że musi być jakieś narzędzie, ale również chciał zaznaczyć, że wypowiedz radnego postawiła go w takiej sytuacji kogoś, kto anonimowo.....

Radnym Andrzejem Rzeźnikiem odpowiedział, że to nie było porównywane do Skarżącego, tylko była mowa o całym internecie.

Skarżący powiedział, że nieintencjonalnie został postawiony w ten szereg. Wyjaśnił, że nie ma problemów w wyrażania opinii pod swoim imieniem i nazwiskiem. Poinformował, że zapytał Facebooka, czy na wniosek można otrzymać takie informacje. Facebook odpowiedział, że tak jak najbardziej, że oni tą historię przechowują, więc Pan wice-Burmistrz tego nie zrobił, nie zapytał, ale powoduje to, że nie jest Pan uprawniony do stwierdzenia, że tych danych nie ma. Powiedział, że te dane są, tylko na wniosek, tak jak wielokrotnie Państwo odpowiadają w innych miejscach. Jeśli, ktoś później wszystkich odblokował i jeśli jest mowa o sytuacjach, kiedy w odpowiedzi otrzymuje się informację, że jest zero zablokowanych, to to nie jest jakaś syzyfowa praca zapytania, tych osób o sytuację blokowania, bo jest to taka „wymówka do kwadratu” a osoba, która go zablokowała, bardzo dobrze to pamięta. Powiedział, że jego zdaniem skarga, jest zasadna, ponieważ dotyczy

konkretów, konkretnego blokowania, konkretnych osób, bez wskazania z jakiego powodu został zablokowany. Poinformował, że będzie „potężnym fikołkiem” uznanie tej skargi za bezzasadną.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września powiedział, że skarga nie dotyczy konkretnej daty, konkretnego komentarza i sytuacji, żeby gmina mogła ją dogłębnie zbadać i zapytać pracowników, który z nich, dlaczego, co się stało i dlaczego to zrobił. Wyjaśnił, że nie posiada informacji dotyczących Facebooka, ponieważ tym się nie zajmuje. Z uzyskanej informacji nie tylko przygotowując się do dzisiejszego spotkania, tylko już wcześniej odpowiadając na wniosek o informacje publiczną, to takiej informacji nie było na ekranie. Być może, tak jak wspomniał Skarżący, jest ona do zdobycia, natomiast tego nie wie, ponieważ posługuje się wiedzą jaką posiada na ten temat, czyli, że logując się na Facebooka nie można tego pozyskać.

Radny Rober Smodlibowski zapytał Skarżącego, czy zawsze pisze pod swoim imieniem i nazwiskiem?

Skarżący odpowiedział, że tak lub pod pseudonimem, znanym przez zebranych na posiedzeniu.

Radny Rober Smodlibowski powiedział, że nie zna pseudonimu Skarżącego oraz, że nie widział aby skarżący umieszczał komentarze na stronie wrzesnia.info z imienia i nazwiska.

Skarżący odpowiedział, że umieszcza pod pseudonimem.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak poddał pod głosowanie projekt uchwały autorstwa członka komisji, radnego Damiana Staniszewskiego o uznanie skargi z dnia 1 sierpnia 2023 r. za zasadną (załącznik nr 6).

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w obecności 5 radnych, 1 głosem „za”, 4 głosami „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”, w głosowaniu uznała negatywnie projekt uchwały radnego Damiana Staniszewskiego o uznanie skargi z dnia 1 sierpnia 2023 r. za zasadną.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak poddał pod głosowanie skargę z dnia 1 sierpnia 2023 r. na Burmistrza Miasta i Gminy Września uznając ją za bezzasadną.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w obecności 5 radnych, 4 głosami „za”, 1 głosem „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”, w głosowaniu uznała skargę z dnia 1 sierpnia 2023 r. na Burmistrza Miasta i Gminy Września za bezzasadną.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak powiedział, że większością głosów skarga została uznana za bezzasadną i taka zostanie przygotowana opinia komisji.

Pkt 4

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak poinformował, że w dniu 4 lipca br. do Biura Rady wpłynęła skarga mieszkańca Wrześni na Burmistrza Miasta i Gminy Września w związku z treścią odpowiedzi na wniosek o udzielenie informacji publicznej skierowany do Burmistrza (załącznik nr 7). Poprosił autora skargi o zabranie głosu.

Skarżący powiedział, że chciałby uzupełnić, ponieważ zauważył, że do materiałów dołączył nie ten załącznik. Wyjaśnił, że załączył się załącznik w którym była informacja od Burmistrza, że już wcześniej otrzymał odpowiedź. Odpowiedź była dość arogancka, ponieważ „dziwi Burmistrza moje pytanie, ponieważ wyczytał w artykule prasowym, że proponowałem dołożenie dodatkowych pasów przy tym rondzie i w odpowiedzi tej, nie było odpowiedzi na moje pytanie, żadnej. Ani, jak będzie przywrócona, czy będzie ten pas, czy nie będzie, nie da się zero – jedyńkowo znaleźć tej odpowiedzi, tej odpowiedzi nie ma. Poinformował, że nie ma tam „nie, nie będzie dodatkowy pas, tak będzie dodatkowy pas”, nie ma takiej informacji.”

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września powiedział, że 1 października 2022 r. na portalu wrzesnia.info.pl, został opublikowany artykuł (załącznik nr 8) w którym Skarżący informuje o tym, że zwrócił się do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z pomysłem tych dodatkowych pasów, zjazdów. Zacytował dwie informacje zwrotne od GDDKiA, do propozycji złożonej przez Pana ustosunkował się Pan Patryk Kosicki pełniący obowiązki dyrektora GDDKiA w Poznaniu, cyt: „*zgłoszone sugestie, dotyczące budowy dodatkowych relacji skrzyżnych oraz pasów ruchu na DK92 we Wrześni, zostaną wzięte pod uwagę podczas ewentualnego etapu projektowania inwestycji przez wybrane biuro projektowe*” odpowiedział Kosicki oraz dodał cyt: „*z uwagi na inwestycyjny charakter wskazanych zdań, ich realizacja odbywać się może jedynie w ramach ogólnopolskiego Planu Działań na Sieci Drogowej,*

skupiającego zadania inwestycyjne na istniejącej sieci dróg krajowych. Z uwagi na ogromne zapotrzebowanie na tego typu inwestycje w skali całego kraju, ograniczenia finansowe, a także możliwości rynku wykonawczego, nie jest możliwa równoczesna realizacja wszystkich zgłaszanych potrzeb.” Odpowiedź GDDKiA napawa skarżącego optymizmem cyt: *„trochę brakuje konkretów, ale znając zamiłowanie GDDKiA oraz polityków wszelkiej maści do przecinania wstęg, należy się spodziewać realizacji w najbliższym czasie”*. Poinformował, że po jakim czasie Skarżący zwraca się z wnioskiem w trybie dostępu informacji publicznej do Burmistrza z prośbą o odpowiedź, cyt: *„czy nowe przyłączenie ul. Działkowców z rondem Garbsen, po zakończeniu budowy tuneli będzie obejmować osobne pasy wjazdu z ul. Wrocławskiej do Działkowców omijające rondo, co by znacznie usprawniło i rozwiązało poranne korki z ul. Wrocławskiej do Działkowców oraz z Działkowców w kierunku Poznania, co również umożliwiłoby łatwiejsze włączenie się do ruchu w kierunku Poznania i Miłosławia oraz upłynniłoby ruch na samym rondzie na kierunku Poznań – Konin. Jeśli nie jest planowany, to czy mogą Państwo włączyć do planu takie rozwiązanie.”* Wyjaśnił, że Skarżący publicznie ogłasza informację, że sprawa będzie załatwiona, wzięta pod uwagę i ma nadzieje że będą wykonywać w sensie GDDKiA, czyli krótko mówiąc skarżący na nadzieje, że załatwił sprawę, po czym pyta mailem w informacji publicznej, czy może gmina się tym zająć, czy ma zamiar, czy to obejmuje, lub jak nie to, czy gmina by tego nie zrobiła. Skarżący otrzymuje odpowiedź, którą uważa za arogancką i chamską (załącznik nr 9). Powiedział, że treść pytania i odpowiedzi, zgodzi się że nie ma w odpowiedzi zdania takiego, że *„nie, nie obejmuje tego zakresu lub nie gmina nie będzie tego wykonywać”*. Wydawałoby się, że udzielenie takiej odpowiedzi, którą można streścić tak, że tym skrzyżowaniem i rondem administruje GDDKiA i skoro sprawa, jest uzgodniona, to gmina tego nie wykonuje, nie będzie się w to angażować, bo to nie jest zadanie gminy. Wynika z tego to, że Skarżący oczekiwał prostej odpowiedzi, a gmina uznała, że skoro mówi, że się tym nie zajmuje a GDDKiA mówi, że weźmie to pod uwagę te rozwiązania to oczywiste, że nie ma ich w rozwiązaniu gminy, które lata wstecz GDDKiA musiała zatwierdzić. Uważa, że nikt nikogo w odpowiedzi nie obrażał, odniesiono się do konkretnej sytuacji, do informacji publicznej, które zostały zaprezentowane.

Skarżący powiedział, że w swoim pytaniu, jest zapytanie o dwie drogi gminne, kompletnie nie komplementarne z zapytaniem do GDDKiA o przebieg drogi 92 i 15, mając w pełnej świadomości kompetencje. Gminę zapytał o dwie drogi gminne ul. Wrocławską i ul. Działkowców. Zaznaczył także, że jest mowa o aktualnie trwającej inwestycji, czyli gmina nie wzięła i nie odcięła tej drogi, a później nie będą, jej przywracać bez konsultacji z GDDKiA. Gmina przecież konsultuje ten zakres

z GDDKiA i jego pytanie skierowane do „osób inteligentnych” było dotyczące tej części. Zapytał, czy gmina prowadzi inwestycję, przebudowy ul. Działkowców na tym odcinku?

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września odpowiedział, że tak, wspólnie z PKP.

Skarżący powiedział, że jego pytanie dotyczyło, czy przy okazji tej inwestycji gmina skonsultowała takie ewentualne rozwiązania, ponieważ można włączając, tą drogę zrobić dobrze a nie wykonywać to dwa razy. Odpowiedz gminy dotyczący artykułu była niepotrzebna, ponieważ nie dotyczyła tego o co pytał. Poinformował, że nie otrzymał odpowiedzi na zadane pytanie. Wyjaśnił, że dowiedział się od pracowników PKP, że były przeprowadzane rozmowy z Orlenem, to nie ma tam takiej odpowiedzi. Mimo ponownego pytania nie uzyskał odpowiedzi.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września powiedział, że nie zgadza się z wypowiedzią Skarżącego oraz że nie posiada żadnych informacji, żeby ktoś żałował, że wydał decyzję lokalizacyjną KFC. Wyjaśnił, że nie neguje tego, że ul. Wrocławska i Działkowców, są drogami gminnymi, które dochodzą do ronda Garbsen i zgodnie z prawem administruje, rządzi i decyduje, co tam będzie się działo GDDKiA. Odpowiedz jest taka, że gmina nie będzie tego wykonywała. Pasy, nie są przewidziane. Zakres tej inwestycji i przebudowywania dojazdu do ronda, nie obejmuje tych rzeczy o które pytał Skarżący.

Skarżący powiedział, że bardzo się cieszy, że uzyskał te informacje, tylko szkoda, że na komisji. Poinformował, że wycofuje swoją skargę w zakresie nieotrzymania tej odpowiedzi. Poprosił o przesłanie protokołu z posiedzenia komisji. Podziękował wice-Burmistrzowi za przekazanie wprost odpowiedzi i zaznacza, że odbiera, to jako dobry gest.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września zapytał Skarżącego, czy komisja musi procedować tą skargę?

Skarżący odpowiedział, że nie, ponieważ skargę wycofuje, gdyż otrzymał odpowiedz.

Radny Robert Smodlibowski pogratulował Skarżącemu, że w taki sposób załatwił sprawę i mogą normalnie rozmawiać.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak powiedział, że komisja nie będzie procedowała omawianej skargi.

Pkt 5

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak powiedział, że w dniu 20 czerwca br. do Biura Rady Miejskiej wpłynęła skarga mieszkańca Wrześni na Burmistrza Miasta i Gminy Wrześni w związku z przekazywaniem nieprawdziwych informacji podczas sesji. Skarżący postawił zarzut, że na sesji 20 grudnia 2022 r. wprowadził w błąd Radnych i opinię publiczną, przekazując nieprawdziwe informacje, twierdząc, że nie wiadomo którejdy planowana jest obwodnica. Zapytał, czy Skarżący, chciałby uzupełnić coś do swojej skargi.

Skarżący powiedział, że nie przeszkadza mu to, że Pan Burmistrz nie chce się przyznać do projektu, który nie jest jeszcze całkiem zatwierdzony, wprowadzony do realizacji i jest na poziomie projektowym. Przeszkadza mu jedna rzecz, a mianowicie sugerowanie, że przebieg projektowanej obwodnicy nie jest nikomu znany, jest on znany, istnieje w wielu dokumentach i jest to przekazanie nieprawdy troszeczkę użyte, żeby kogoś delikatnie „zbesztać”. Jest on w kilku projektach. Uważa, że Burmistrz powinien być na sesjach, bardziej precyzyjny.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września powiedział, że na mapie dołączonej przez Skarżącego do skargi, znajduje się przebieg Autostrady Wielkopolskiej, drogi krajowej nr 15 Obłaczkowo – Czachrowo oraz planowaną obwodnicę Obłaczkowa, która przebiega z drogi nr 92 z ul. Sikorskiego przez Bierzglinek nad autostradą wiaduktem, gdzie łączy się z drogą nr 15 rondem oraz posiada odcinek omijający całkowicie Obłaczkowo. Jest to tak zwana obwodnica Obłaczkowa. Wyjaśnił, że mówiąc o tym, że Burmistrz wypowiedział, się na sesji (załączniki do skargi), to jak mają się te słowa do tego przedstawionego rysunku załączonego do skargi. Poinformował, że ten rysunek pochodzi z koncepcji opracowanej na obwodnicę w 2017 roku. Więc z punktu widzenia, jakiś rysunek jest, ale gmina posiada coś co sięga lat 90-tych w czasach kiedy była podpisywana umowa koncesyjna na Autostradę Wielkopolską. Uważa, że to niedomówienie może wynikać.....

Skarżący powiedział, że chciałby poprosić o przesłanie elektronicznie tego dokumentu. Zapytał, czy może zrobić zdjęcie?

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września odpowiedział, że tak może zrobić zdjęcie. Powiedział, że jest tutaj taka sama sytuacja, znajduje się Autostrada Wielkopolska, odcinek od Bierzglinka omijający Czachrowo, łączący się z drogą nr 15, nie ma drogi omijającej Obłaczkowo. Wyjaśnił, że na ten odcinek, który został wymyślony w latach 90-tych, a może nawet i wcześniej, nie ma żadnego takiego projektu w rozumieniu prawa budowlanego. Natomiast istnieje i jest znany od kilkadziesiąt lat przebieg tego odcinka, ponieważ do jego budowy, jest zobowiązana Autostrada Wielkopolska, określone jest to w umowie koncesyjnej dotyczącej autostrady. Autostrada Wielkopolska, po spełnieniu warunków zapisanych w umowie, to musi to wybudować, łącznie z wiaduktem. Powiedział, że ma to znaczenie, ponieważ gmina w tej okolicy była zainteresowana nabyciem terenów lub zaplanowaniem terenu, gdzie mogłaby kiedyś powstać duża hala widowiskowa z dobrym dojazdem z miasta i spoza. Poinformował, że przy każdym rysunku, jest planowana obwodnica, droga krajowa lub wojewódzka, ponieważ gmina poprosiła na użytek dyskusji, rozmowy, pozyskania terenu projektanta o stworzenie prostej koncepcji, aby można było zobaczyć, ile tego terenu potrzeba, itd. Wyjaśnił, że skoro chodziło o ten teren i gmina posiadała wiedzę od kilkadziesiąt lat, że istnieje takie zobowiązanie, że ten fragment jest znany, ten przebieg, to trzeba było to przewidzieć, ponieważ nie można zaplanować w miejscu drogi hali. Dlatego, jak Skarżący poprosił o informację publiczną i ją otrzymał, to dlatego pojawiła się informacja i stąd się to bierze. Natomiast ta wiedza i przebieg, jest wyłącznie w kontekście tego, ponieważ nie ma żadnego przełożenia na dalszą część, która omija Obłaczkowo. Jest to zobowiązanie z umowy koncesyjnej. Stąd Skarżący wywnioskował, że przebieg jest znany, natomiast on dotyczy omówionego odcinka. Poinformował, że jeśli chodzi o obwodnicę Obłaczkowa, to ma być to droga wojewódzka i to Urząd Wojewódzki musi zdobyć projekty, zezwolenia, środki, wybudować, przeprowadzić tą inwestycję i ją utrzymywać. Gmina musi walczyć i przebijać się o to, aby w ich planach Rozwoju Dróg Wojewódzkich, ten pomysł się znalazł i był brany pod uwagę. Powiedział, że w prasie lokalnej była wypowiedź Marszałka Województwa, że podchodzą do tego poważnie i zamierzają to wykonać. Prawda jest taka, że bez dokumentów i pieniędzy, to się nic nie wydarzy. Wyjaśnił, że żeby mieć szansę a Urząd Wojewódzki chciał to zrealizować, to trzeba maksymalnie wspierać i mocno starać się o to, aby pewne rzeczy im ułatwić, przekazywać a nawet wykonać za nich. Stąd zrodził się pomysł opracowania koncepcji z 2017 roku, aby zakomunikować, że jest to wykonalne. Poinformował, że w tegorocznym jak i zeszłorocznym budżecie było zarezerwowane 100 tys. zł na zapłacenie udziału w części kosztów koncepcji, którą zlecił Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich (WZDW). Wszystko co gmina wykonuje i przekazuje, to oni przyjmują, tylko sprowadza się wszystko do dokumentacji, finansów i możliwości ich zrealizowania. Powiedział, że gmina była na etapie, że to

co była w stanie wykonać, zagwarantować w budżecie jakieś środki, to zrobiła. Wie, że WZDW zlecił opracowanie nowej koncepcji przebiegu tej drogi i to co wykonała gmina nie jest brane pod uwagę. Termin jaki mieli w kontrakcie, to był lipiec br., gdzie koncepcja i decyzja środowiskowa powinna być, jest niedotrzymany. Nowy termin, jaki został wyznaczony, to grudzień br. i dobrze by było go dotrzymać, ale jest obawa, czy uda im się to wykonać. Wyjaśnił, że biorąc pod uwagę, że na tym terenie dużo się dzieje, to gmina potrzebuje tej informacji, żeby budujący drogę, ostatecznie powiedzieli gdzie ona będzie przebiegać. Poinformował, że gmina zapytała o to oficjalnie i otrzymała odpowiedź (załącznik nr 11), że zlecił opracowanie projektu koncepcyjnego dla wymienionej inwestycji z terminem realizacji przypadającym na lipiec 2023 r., termin został już zmieniony. Powiedział, że WZDW ma trzy warianty przebiegu tej drogi, nie mają jeszcze tej ostatecznej decyzji, ponieważ muszą porozumieć się z Autostradą Wielkopolską oraz Generalną Dyрекcją Dróg i Autostrad. Wyjaśnił, że obwodnica jest potrzebna i gmina będzie się starała, chociaż w niczym nie decyduje. Wracając do kwestii, czy Burmistrz mówiąc tak na sesji w grudniu 2022 r. powiedział prawdę, czy nie, no to powiedział prawdę, ponieważ nie istnieje gotowa jednoznaczna koncepcja a co dopiero mówić o projekcie. Powiedział, że Skarżący mógł pomyśleć, że gmina wie, że jakaś droga będzie tam przebiegać, ale dotyczy to sytuacji która znana jest od kilkudziesięciu lat i nie wiadomo kto to wybuduje. Uważa, że jest to nieporozumienie, wynikające z tego, że Burmistrz powiedział prawdę o projekcie, bo on naprawdę nie istnieje i rozumie że Skarżący mógł się sugerować informacjami do których udało mu się dotrzeć i wyciągnąć inne wnioski.

Skarżący powiedział, że wice-Burmistrz doskonale się przygotował do tego punktu i nie ma do czego się „doczepić”, ale skargę podtrzymuje. Wyjaśnił, że pierwotną koncepcję o którą wnioskowała gmina, była ona zaproponowana przez gminę i prowadziła przez jakieś konkretne wskazane działki. Jest to pewnego rodzaju projekt. Odpowiedzią rozsądną, uzupełniającą i konkretną, która powinna paść na sesji i to co padło tutaj, jest odpowiedzią wymijającą, w której można zasugerować się nieprawdziwie. Wice-Burmistrz świetnie to wyjaśnił, ale odpowiedź była także na sugestię radnego Kowalewskiego, pytanie dotyczące pewnej rzeczy o której tutaj nie rozmawiamy, ale istnieje w sferze publicznej, że w tym pierwotnym projekcie wyprowadzenie z ronda jest prowadzone po działkach Burmistrza o których nie rozmawiamy i nie dyskutujemy. Powiedział, że było to pytanie Pana Jarosława Kowalewskiego na które Pan Burmistrz odpowiedział wymijająco. Cały czas podtrzymuje, że projekt zaproponowany, nie zatwierdzony, nie realizacyjny, nie budowlany projekt zaproponowany przez gminę, jest, istnieje i prowadzi po tych działkach. Poinformował, że to było, to wprowadzenie w błąd.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września odpowiedział, że kluczem są pewne fakty i słowa. Powiedział, że projekt a koncepcja, to są różne rzeczy i mówiąc o konkretnych dokumentach, które są potrzebne na etapie procedowania dojścia do pozwolenia na budowę, pozwolenia ZRID-u, itp., to gmina nie może do „jednego worka” wrzucić koncepcji i projektu. Więc nie zgadza się z wypowiedzią Skarżącego, ponieważ to co opracowano w 2017 r. nie jest projektem, jest koncepcją wstępną i na dodatek nie tego, który ma to budować. Wyjaśnił, że ma to znaczenie, czy jest mowa o projekcie, czy koncepcji, a przedstawione plany, to jest koncepcja, na podstawie której nikt nie uzyskałby zgody na wbicie łopaty w ziemię. Powiedział, że jeżeli nawet ta „kreska” przebiega przez działkę lub działki Burmistrza, to jest to tylko koncepcja z 2017 r. i w ogóle nie jest brana pod uwagę, ponieważ WZDW zamawia nową. Więc, jest trudno stawiać w tym momencie taki zarzut, że jest drugie „dno”, że ktoś przez swoje działki chciałby drogę. Patrząc na ten wątek, to jest to tylko problem.

Skarżący powiedział, że ciągle troszeczkę będzie upierał się przy tym, że jest to nieprawda, ponieważ nawet gdyby było osiemnaście koncepcji, to tak naprawdę początek jest zasugerowany tamtym rondem i byłoby to „głupie i naiwne”, gdyby ktoś próbował zrobić to inaczej. Wyjaśnił, że nie zna tych trzech koncepcji i pewnie różnią się w innych punktach. Podtrzymuje i upiera się, to że Pan Burmistrz nie powiedział nieprawdy, to on wie, ponieważ Burmistrz, jest bardzo inteligentnym człowiekiem. Skarżący powiedział, że może jego błędem, było to, że w skardze nie załączył pytania radnego Jarosława Kowalewskiego. Powiedział, że zasugerował się tym dokumentem, a Pan Burmistrz, pokazywał go jeszcze do niedawna na spotkaniach, jest także informacja z gazety i nazywał to, że jest to projekt przebiegu a teraz nagle to nie jest już projekt. Do tej pory, nie znał tych meandrów, tylko obawia się że tamta wypowiedz była specjalnie wprowadzająca w błąd radnego Jarosława Kowalewskiego, bo co stało na przeszkodzie powiedzieć, że istnieje koncepcja, którą gmina opracowała, ale nie idzie tą drogą, bo jest inaczej. Jest to specjalnie zmanipulowana odpowiedz i podtrzymuje swoją skargę.

Radny Damian Staniszewski powiedział, że rzeczywiście został opracowany dokument na zlecenie Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, jest to dokument z października 2017 r. pod tytułem „określenie uwarunkowań lokalizacyjnych” i w tym dokumencie wskazuje się, że przebieg obu odcinków, został zaproponowany przez Gminę Września, stąd rzeczywiście był znany.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września odpowiedział, że jest to omawiany dokument.

Radny Damian Staniszewski powiedział, że więc Pan Burmistrz miał wiedzę. Zapytał, czy rzeczywiście ta obwodnica przebiega przez, czy przy działkach Pana Burmistrza?

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września odpowiedział, że gmina nie wie, ponieważ osoby które ją projektują, także nie wiedzą i mają trzy warianty. Gmina nie zna tych wariantów i czy w ogóle mają coś z tym wspólnego. Koncepcja powstała dlatego, aby ich zachęcić do zajmowania się tym tematem. Powiedział, że jeżeli jest punkt A i punkt B, który trzeba jakoś połączyć, to można narysować różnie. Trzeba to pozostawić projektantom. Wyjaśnił, że aby gmina mogła cokolwiek wykonać, to musi dysponować porządną, pełną dokumentacją i z żadną koncepcją nie ma z kim dyskutować, poza spotkaniami koncepcyjnymi.

Radny Robert Smodlibowski zwrócił się z prośbą do Skarżącego o zachowanie się jak przy poprzedniej skardze, ponieważ widzi, że w skardze chodzi o niedomówienie słowne, które patrząc obiektywnie Burmistrz powiedział, tak jak powiedział i nie można mu tego zarzucić. Powiedział, że wice-Burmistrz w przedstawioną prezentację włożył dużo pracy.

Skarżący powiedział, że skorzysta z okazji podczas sesji i podziękuje wice-Burmistrzowi.

Radny Damian Staniszewski powiedział, że skarga wpłynęła 20 czerwca br., a dzisiaj jest początek września, a termin jest określony w art. 237 KPA, więc tu mocno uchybiono.....

Skarżący powiedział, że otrzymał informację o zmianie terminu.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września powiedział, że skarżący otrzymał informacje o przedłużeniu terminu.

Radny Damian Staniszewski powiedział, że co do zasady komisja powinna termin miesięczny zachowywać. Co do kwestii projektu, Burmistrz powinien być precyzyjny i powiedzieć, projekt budowlany, ponieważ jest to prawny idiom i tak to powinno wyglądać a mówiąc projekt, to jednak należy się sugerować tym co mówił Skarżący, że korzystał ze znaczenia słownika Języka Polskiego.

Karol Nowak, zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Września powiedział, że jest pewien, że Burmistrz podczas sesji mówił projekt, to naprawdę mówił świadomie o tym, że miał na myśli projekt budowlany, nie pomysł, przebieg oraz jakieś inne dokumenty, tylko projekt.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak poddał pod głosowanie skargę z dnia 20 czerwca 2023 r. na Burmistrza Miasta i Gminy Września na przekazywanie nieprawdziwych informacji podczas sesji uznając ją za bezzasadną.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w obecności 5 radnych, 4 głosami „za”, 1 głosem „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”, w głosowaniu uznała skargę z dnia 20 czerwca 2023 r. na Burmistrza Miasta i Gminy Września na przekazywanie nieprawdziwych informacji podczas sesji za bezzasadną.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak podziękował zebranych za przybycie i merytoryczną dyskusję.

Pkt 6

Wobec wyczerpania porządku obrad **przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, radny Włodzimierz Wawrzyniak** o godz. 10:57 zamknął posiedzenie komisji.

Protokół zawiera 24 ponumerowane strony. Wszystkie załączniki znajdują się do wglądu w Biurze Rady Miejskiej w Urzędzie Miasta i Gminy we Wrześni.

Przewodniczący
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

/-/Włodzimierz Wawrzyniak

Protokolant

/-/Anita Grabarek